

Krytyka i apologetyka związana z wierzeniem o dziewictwie Marii

Autor tekstu: **Joanna Zegzuła**

Wprowadzenie

Rozważając problematykę związaną z ideą dziewictwa w chrześcijaństwie w aspekcie jednego z dogmatów maryjnych, warto zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii. Pierwsza z nich dotyczy suponowanego rodzeństwa Jezusa. Stanowi ona interesujący głos (będący formą argumentacji bądź kontrargumentacji) w dyskusji dotyczącej kultu dziewictwa (w aspekcie dogmatu o nieustającym dziewictwie Maryi). Kwestia ta związana jest ściśle z zagadnieniem pierworództwa, które stanowić może swoiste jej uzupełnienie. Jako dalsze rozwinięcie owych kwestii przedstawiam wybrane apokryfy, w których pojawia się kwestia dziewictwa maryjnego. Zamierzeniem moim jest, by rozdział ten był w swej istocie jak najbardziej wieloaspektowy i ukazujący tym samym wielowymiarowe ujęcie idei dziewictwa w chrześcijaństwie, zarówno na gruncie apologetycznym, jak i polemicznym. Co więcej, pragnę także potwierdzić i ugruntować przekonanie istniejące od wieków, że dociekania filozoficzne na gruncie danej religii, mogą stanowić niewyczerpane źródła dalszych różnego rodzaju poszukiwań, refleksji oraz inspiracji.

1. Kwestia braci i sióstr Pańskich

Kwestia dotycząca rodzeństwa Jezusa wywołuje wiele sporów i kontrowersji we współczesnym chrześcijaństwie, choć zagadnienie to poruszano niewątpliwie już wiele wieków wcześniej. Posiada ono źródło w Nowym Testamencie. Występowanie rzekomego rodzeństwa Jezusa na kartach *Pisma św.*, według niektórych teologów (zwłaszcza protestanckich, np. — N. Giampiccoli'ego), stanowi zasadniczy kontrargument, odnośnie do nauki Kościoła o nieustającym dziewictwie Maryi. Co prawda, nie ma większych sprzeciwów wśród teologów chrześcijańskich odnośnie do dwóch pierwszych okresów dziewictwa Maryi: dziewiczego poczęcia (*ante partum*) oraz dziewiczych narodzin (*in partu*) Jezusa. Jednakże niektórzy z nich, poddają w wątpliwość tezę dotyczącą dalszego jej pozostawiania w stanie dziewictwa (aż do śmierci), uważając ją za pozbawioną religijnego znaczenia, a także jako nie znajdującą odzwierciedlenia w *Piśmie św.*

Pytania jakie stawiam sobie w niniejszym podrozdziale, brzmią następująco: Czy Jezus rzeczywiście posiadał rodzeństwo według ciała? Czy może krewni Chrystusa, o których mowa w *Piśmie św.* byli jedynie jego kuzynami, lub też przyrodnim rodzeństwem, pochodzącym z pierwszego małżeństwa Józefa? Jaki (jeśli jakkolwiek) stopień powinowactwa łączył Jezusa i jego domniemanych krewnych wymienionych w *Biblii*? Czy zatem Maryja pozostała dziewicą do końca swego ziemskiego żywota, czy też nie? Czy możliwe jest dojście do ostatecznych konkluzji rozpatrując powyższe kwestie?

Rozważając powyższą problematykę warto przytoczyć kilka istotnych dla omawianej tematyki tekstów biblijnych.

W *Ewangelii św. Jana* czytamy:

„Następnie On [1], Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafanarum, gdzie pozostali kilka dni”. [2]

Kolejny cytat pochodzi z *Ewangelii św. Mateusza*; fragment ten wymienia nawet braci Jezusa po imieniu:

„Czyż nie jest On [3] synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Miriam a Jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? Także jego siostry, czy nie żyją wszystkie u nas? [4]

W tej samej *Ewangelii* czytamy także:

„Gdy jeszcze przemawiał [5] do tłumów, oto Jego Matka i bracia stanęli na dworze i chcieli z Nim mówić”. [6]

Podobny tekst znajduje się w *Ewangelii św. Łukasza*:

„Wtedy przyszli do Niego [7] Jego Matka i bracia, lecz nie mogli dostać się do Niego z powodu tłumu. Oznajmiono mu: 'Twoja Matka i bracia stoją na dworze i chcą się zobaczyć z Tobą'. [8]

Także na samym niemalże wstępie *Dziejów Apostolskich* wzmiankuje się o rodzeństwie Jezusa:

„Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego”. [9]

Bracia Pańscy pojawiają się także w dalszej części Nowego Testamentu, w *Pierwszym Liście do Koryntian* napisano:

"Czyż nie wolno nam brać ze sobą niewiasty-siostry, podobnie jak to czynią pozostali apostołowie oraz bracia Pańscy (...)". [10]

W *Liście do Galatów* natomiast, pojawia się postać jednego z Apostołów, jako brata Pańskiego, czytamy tu:

„Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego”. [11]

Przytoczone fragmenty biblijne spotkały się z licznymi komentarzami, zarówno obrońców tezy o nieustającym dziewictwie Maryi, jak i tych, którzy w owych cytatach upatrują rzeczywiste potwierdzenie istnienia rodzeństwa Jezusa. Warto rozpatrzeć zatem argumentację na rzecz obu powyższych stanowisk.

1. 1. Teoria Hieronima

Teoria ta, wyrażająca podstawowy artykuł wiary, panujący dziś w Kościele rzymskokatolickim, głosi, że wspomniani w *Biblii* bracia i siostry Chrystusa byli w rzeczywistości jego kuzynostwem. Przekonanie to, zostało sformułowane w 383 roku przez św. Hieronima, autora *Wulgaty* - słynnego łacińskiego przekładu *Pisma św.* Myśliciel ten przedstawia dość szeroko rozbudowaną argumentację na rzecz owej tezy. Postaram się zrekonstruować jej główny tok, a także podać najważniejsze komentarze do niej — zarówno te apologetyczne jak i polemiczne.

Otóż, Hieronim powołuje się w swej teorii na postać Jakuba, o którym mowa w cytowanym powyżej *Liście do Galatów*. Św. Paweł włącza go do kręgu apostołów, których jak uważa Hieronim było wyłącznie dwunastu. Tak więc jego zdaniem wśród nich należy szukać Jakuba. Kim jednak jest owa postać? Nie może on być bratem Jana, o którym mowa w *Dziejach Apostolskich*, gdyż ten został zamordowany na długo przed wydarzeniami z *Listu do Galatów*. W owym fragmencie *Dziejów Apostolskich* napisano bowiem tak:

„W tym czasie Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana (...)”. [12]

Z tego też powodu, Hieronim wnioskuje, że należy utożsamić ową postać z drugim Jakubem spośród Dwunastu — Jakubem, synem Alfeusza. Myśliciel idąc tym tropem, powołuje się na cytat z *Ewangelii św. Marka* gdzie czytamy:

„Czyż nie jest to cieśla [13], syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona?” [14]

Następnie zaś przywołuje dalszy fragment tejże *Ewangelii*, gdzie napisano:

"Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, i Salome". [15]

Z obu powyższych tekstów Hieronim wyprowadza wniosek, że mowa w nich o jednej i tej samej osobie. Po pierwsze dlatego, iż Jakub z obu cytatów jest bratem Józefa. Po drugie, jak wskazuje jeden z tekstów, jest on także synem Marii. Tak więc według Hieronima, Jakub brat Pański, Jakub syn Alfeusza, oraz Jakub Mniejszy to jedna i ta sama osoba, występująca pod różnymi określeniami.

Następny krok w argumentacji Hieronima polega na zestawieniu listy kobiet, obecnych przy ukrzyżowaniu Jezusa. Odwołuje się on tu do trzech *Ewangelii*:

"Św. Marek (15: 40) wymienia następujące niewiasty: **Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, i Salome**. Według św. Mateusza (27: 56) zaś, są to: **Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza**. W *Ewangelii św. Jana* (19: 25) z kolei, lista ta przedstawia się następująco: **Matka Jego [16] i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena**".

Analizując powyższe teksty łatwo zauważyć, że w każdym z nich pojawia się postać Marii Magdaleny. Drugą postacią — Salome, można bez trudu utożsamić z matką synów Zebedeusza. Pojawia się jednak pytanie odnośnie *Ewangelii św. Jana*. Ile bowiem, wymienia on niewiast? Czy są to cztery postaci — Matka Jezusa, siostra matki Jezusa, Maria — żona Kleofasa i Maria Magdalena? Czy też może Ewangelista wymienia tu tylko trzy niewiasty: Matkę Jezusa, siostrę

matki Jezusa, Marię — żonę Kleofasa, oraz Marię Magdalenę?

Hieronim postuluje, że mowa jest o trzech kobietach, ponieważ zarówno św. Marek jak i św. Mateusz podają taką liczbę. Dlaczego więc św. Jan miałby podawać inną?

Co za tym idzie, uważa on, że Jakub jest synem siostry Maryi, a więc kuzynem Jezusa.

Hipoteza ta, budzi jednak kilka poważnych zastrzeżeń i wątpliwości.

Po pierwsze, jeśli rzeczywiście przyjąć powyższe przekonanie, trzeba by tym samym założyć, że siostra Maryi była jej imienniczką, co wydaje się dość mało prawdopodobne i dziwne. Choć pamiętać należy, że *Biblia* opisuje zupełnie inną obyczajowość od tej znanej nam, dlatego też nie możemy ostatecznie odrzucić tezy o posiadaniu tego samego imienia przez siostry.

Po drugie, Hieronim niesłusznie zakłada, że określenie **apostoł** stosowane było tylko w odniesieniu do dwunastu wybranych uczniów. Jak wykazują bowiem przeciwnicy jego teorii (*Głos Kaznodziejski* 4/2001), jest to założenie z gruntu mylne. Ponieważ *Biblia* mianem tym określa także osoby spoza owej Dwunastki. Dla przykładu — św. Paweł, który jak wiadomo nigdy nie należał do kręgu Dwunastu Apostołów, nazywany jest w ten sposób. Co więcej, był on początkowo bezwzględny prześladowcą chrześcijan. Zwrot w jego życiu nastąpił dopiero, gdy około 36 roku, ukazał mu się zmartwychwstały Chrystus. A więc wniosek jest taki, że za życia Jezusa nie przebywał on nawet w jego pobliżu. W *Liście do Rzymian* czytamy zaś: „Paweł, sługa Chrystusa, z powołania apostoł (...)”. [18]

Podobnie w Pierwszym Liście do Koryntian, napisano:

„Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła (...)”. [19]

Także *Drugi List do Koryntian* zawiera podobne słowa, autor pisze tam: „Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa (...)”. [20]

Wygląda więc na to, że wobec powyższej argumentacji cała argumentacja Hieronima upada.

Co więcej, istnieje kolejny mocny kontrargument dotyczący wniosku Hieronima. Chodzi mianowicie o samo słowo greckie — *adelphos*, czyli **brat**. W języku aramejskim, którym na co dzień posługiwali się ludzie rozmawiający z Jezusem nie istniało słowo, które odróżniałoby rodzonych braci od innych krewnych. Jednakże w języku greckim, w którym napisane zostały ewangelie występują osobne terminy na określenie różnych stopni pokrewieństwa. Jednakże, we wszystkich miejscach gdzie pojawiają się krewni Jezusa (domniemani kuzyni) występuje określenie - *adelphos*, czyli brat. Jeżeli więc, ewangelistom zależało na podkreśleniu nieustannego dziewictwa Maryi, dlaczego nie posłużyli się oni odrębnymi formami rzeczownikowymi? Jeżeli Jakub rzeczywiście był kuzynem Jezusa to bardzo wątpliwe, a może i niemożliwe, by został on nazwany — *adelphos*. Zwolennicy teorii Hieronima wysuwają jednak pewną argumentację obrończą.

Według nich, Jakub mógł być nazwany powyższym terminem. Liczba mnoga rzeczownika *adelphos*, oznacza bowiem zbiorowość opartą na wspólnym pochodzeniu lub życiu. Ponadto, mianem tym określa się także w *Biblii* ludzi tej samej narodowości (Dz 3: 17 — „Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości (...)”). Także osoby żyjące we wzajemnej przyjaźni mianuje się w ten sposób (Mt 5:47 — „I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie?”). Wszystkie powyższe możliwości użycia słowa *adelphos*, przemawiają na rzecz tezy, że Jakub jednak mógł być nazwany w ten sposób, będąc równocześnie kuzynem Pańskim.

Ostatnim zarzutem odnośnie teorii Hieronima, jest hipoteza (wysuwana przez protestantyzm, nie uznający dogmatów kościelnych), jakoby teoria ta została umyślnie sformułowana w celu podbudowania nauki o stałym dziewictwie Maryi, co z kolei było strategicznym przygotowaniem Kościoła pod ogłoszenie dogmatu o Bogurodzicy (*Theotokos*), w 431 roku w Efezie.

1. 2. Teoria Epifaniasza

Teoria ta, pochodząca z 370 roku, wyraża pogląd, że owi wzmiankowani w *Biblii* krewni Jezusa, to w rzeczywistości jego przyrodnie rodzeństwo, dzieci Józefa pochodzące z jego poprzedniego małżeństwa. Źródłem owej teorii upatrywać należy zapewne w apokryficznej księdze, zwanej *Księgą Jakuba*, czy też *Protoewangelią* (oryginalny tytuł brzmi: *Narodzenie Maryi. Apokalipsa Jakuba*).

Wspomniany powyżej utwór datuje się na połowę II wieku. Jego istnienie potwierdza

żyjący w III wieku Orygenes. W kulturze zachodniej zaistniał on w XVI wieku za sprawą jezuitę Wilhelma Postela, który przywiózł go z podróży po Wschodzie. Postel uważał, że dzieło to pochodzi od Jakuba apostoła, dlatego też nadał dziełu tytuł *Protoewangelii Jakuba*. Choć jego treść stanowi jedynie legendę, to jednak wiele wskazuje na to, że może ona stanowić inspirację do powstania i rozwoju powyższej teorii (Epifaniusza). Księga ta, opowiada o pobożnym małżeństwie (Joachima i Anny), które cierpiało z powodu swej bezdzietności. Jednakże ku ich wielkiej radości, gdy już byli w starszym wieku urodziło im się dziecko — córka. Kapłani uznali ją za niepokalaną poczętą. Dziewczynkę tę nazwano imieniem Maria. Rodzice poświęcili swe dziecko Bogu. Miała ona stać się w przyszłości matką Pana. Pozostawiona pod opieką kapłanów, rosła w świątyni. Aż w wieku kilkunastu lat postanowiono wydać ją za mąż. Wśród kandydatów do jej ręki (wdowców) znalazł się i Józef, cieśla. Był on wdowcem, dużo starszym od Maryi, ponadto posiadał synów. Kazano każdemu z konkurentów przyjść do świątyni i wybrać różdżkę. Mimo iż różga Józefa była najmniejsza, to właśnie z niej wyleciał gołąb i usiadł na jego głowie. Odczytano to jako znak, iż powinien on poślubić Maryję. Choć Józef nie był przychylny owemu zamysłowi, postanowił jednak spełnić ostatecznie wolę bożą. Autor owego dzieła opisuje owe zdarzenia następująco:

"Gdy zaś osiągnęła dwanaście lat, zwołali naradę kapłani i mówili: 'Oto Maryja osiągnęła dwanaście lat w świątyni Pańskiej. Cóż mamy uczynić, by nie splamiła przybytku Pana, Boga naszego?' i rzekli doń [do arcykapłana]: 'Ty masz pieczę nad ołtarzem Pańskim. Wejdz i módl się w jej sprawie, a uczynimy to, co ci Pan Bóg objawił'. I wszedł kapłan do świętego świątyni odziany w strój z dwunastu dzwoneczkami, i modlił się w jej sprawie. A oto Anioł Pański stanął mówiąc: 'Zachariaszu, Zachariaszu, wyjdź i zwołaj wdowców pośród ludu, i niech każdy z nich przyniesie różdżkę, i stanie się Maryja żoną tego, któremu by Bóg okazał znak'. Wyszli więc posłańcy na cały kraj judzki i zabrzmiała trąbka Pańska, i oto zbiegli się wszyscy. Także sam Józef, rzuciwszy topór, wyszedł im naprzeciw. I zgromadziwszy się razem udali się do kapłana trzymając w ręku różdżki. A kapłan, wzięwszy od nich różdżki, wszedł do świątyni i modlił się. Skończywszy modlitwę wziął różdżki i wyszedł, i podał im, ale nie było na nich żadnego znaku. Ostatnią różdżkę wziął Józef. I oto gołąbka wyleciała z różdżki i usiadła na głowie Józefa. I rzekł kapłan: 'Józefie, Józefie, na ciebie wypadło, byś wziął dziewicę Pańską, by ją strzec dla Niego'. I sprzeciwił się Józef, i rzekł: 'Mam synów, jestem starcem, ona zaś jest młodzieńką dziewczynką. Nie, zaiste, bo stanę się pośmiewiskiem dla synów Izraela'. Odrzekł kapłan: 'Józefie, bój się Boga, Pana twojego, i pamiętaj na to, co uczynił Pan Bóg Datanowi, Abironowi i Koremu, jak rozdzieliła się ziemia i pochłonęła ich wszystkich, ponieważ się sprzeciwiali. Teraz więc przeto i ty, Józefie, lękaj się, by nie przydarzyło się to samo w twoim domu'. 3. I Józef zdjęty lękiem Bożym wziął ją w swoją opiekę, i rzekł do niej: 'Maryjo, wzięłem cię ze świątyni Pańskiej. Teraz zaś zostawiam cię w domu moim. Wychodzę bowiem budować domy, ale przyjdę do ciebie. Pan będzie cię strzegł". [21]

Dzieło to, nie zostało w żaden sposób uznane przez Kościół za natchnione. Nie odczytano go również jako wiarygodnego źródła wiary. Pomimo tego nie wyklucza się jednak jego związku z teorią Epifaniusza. Stanowi ona niewątpliwie istotny głos w dyskusji dotyczącej kwestii rodzeństwa Jezusa, a tym samym domniemanego, nieustającego dziewictwa Maryi. Należy także zauważyć, że choć teoria ta nie oddaje oficjalnego stanowiska Kościoła, stanowi niewątpliwie ciekawą alternatywę pogładową omawianych kwestii.

Warto zatem, rozważyć potencjalne zarzuty, które mogłyby obalić owe stanowisko.

Jeśli Jezus rzeczywiście posiadał przyrodnie rodzeństwo, to dlaczego w godzinie śmierci powierzył swą matkę opiece Jana? W ewangelii owego apostoła czytamy bowiem:

„Kiedy Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: 'Niewiasto, oto syn twój'. Następnie rzekł do ucznia: 'Oto Matka twoja'. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie". [22]

Zwolennicy teorii Epifaniusza zbijają argument następująco. Otóż Pismo św. sugeruje niejednokrotnie, że rodzina Jezusa nie podzielała i nie rozumiała jego poglądów. Wskazują na to chociażby takie oto fragmenty: „Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego". [23]

Lub:

„Gdy to usłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: 'Odszedł od zmysłów". [24]

Jednakże warto zauważyć także, że fakt ofiarowania Maryi przez Jezusa uczniowi, nie musi wcale stanowić argumentu na rzecz tego, że Jezus nie miał rodzeństwa. Przecież owe przyrodnie rodzeństwo nie było w żaden sposób spokrewnione z jego matką. Tak więc przyrodni bracia Chrystusa nie mieli żadnego obowiązku by opiekować się Maryją po śmierci

Jezusa.

Zwolennicy owej teorii twierdzą także, że jest ona całkiem prawdopodobna, gdyż Józef nagle znika całkowicie z opowiadania ewangelicznego. Wnioskuje oni tym samym, iż umiera on ze starości jeszcze przed rozpoczęciem publicznej służby Jezusa. A więc ostatecznie, konkludują oni, że Józef rzeczywiście musiał być dużo starszy od Maryi. Nawet jeśli tak się sprawy miały, to nie wynika jeszcze z tego, że był on wdowcem, ani tym bardziej, że posiadał on potomstwo z pierwszego małżeństwa.

Wartym przytoczenia jest także protestancki zarzut, jakoby teoria ta powstała jedynie w celu podtrzymania pozabiblijnego, katolickiego przekonania o nieustającym dziewictwie Maryi. Jednak należy zauważyć, że nie jest ona zgodna z oficjalnym stanowiskiem i nauką Kościoła. Dlatego też trudno uznać zasadność tego przekonania.

1. 3. Teoria Helvidiusza

W myśl owej teorii bracia i siostry Jezusa byli jego prawdziwym rodzeństwem.

Na rzecz tego stanowiska przytacza się twierdzenie, że jeśliby odrzucić wszelkie wcześniejsze założenia i prawdy wiary, to rzeczywiście, na podstawie lektury Pisma św. można by wysnuć taki wniosek. Drugi argument apologetyczny oparty jest wprost na fragmencie *Ewangelii św. Mateusza*. Napisano tam następująco:

„Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna (...)”. [25]

Znaczenie zwrotu: **zbliżyć się** znajdujemy natomiast w *Księdze Rodzaju*, gdzie wskazuje się jednoznacznie, że zwrot ten odnosi się do współżycia seksualnego i płodzenia potomstwa. Czytamy tam co następuje:

Mężczyzna zbliżył się do swej żony Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina (...)”. [26]

Na podstawie owej argumentacji nie wynika wprawdzie, że Józef po narodzinach Jezusa zbliżał się do Maryi. Zwolennicy tejże tezy argumentują jednak, że gdyby tak nie było to po cóż w ogóle o tym pisać?

Zresztą w krajach starożytnego Wschodu nieustające dziewictwo nie przedstawiało żadnej cnoty, brak potomstwa zaś uchodził nawet za wżgardę. Dlaczego więc Jezus nie miałby posiadać rodzeństwa?

Zwolennicy dogmatu o nieustającym dziewictwie Maryi powołują się na argument przez alegorię. Otóż, w *Księdze Ezechiela* istnieje fragment, który jak mniemają odnosi się bezpośrednio do Maryi: przedstawia się on następująco:

„I rzekł do mnie Jahwe: 'Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Jahwe, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna być ona zamknięta'”. [27]

Czy jednakże, nie jest to zbytnia nadinterpretacja i zbyt szeroko zakrojone w swym zakresie konkludowanie? Nic nie wskazuje bowiem na to, że słowa z *Księgi Ezechiela*, powstałej prawdopodobnie w VI wieku p.n.e., odnoszą się w bezpośrednio do Maryi. Owe domniemane proroctwo dzieli aż sześć wieków od narodzin Maryi. Jeśliby jednak autor rzeczywiście przedstawił tu wizję dotyczącą Maryi i jej dozgonnego dziewictwa, to czyż oczywistym nie wydaje się, że zależałoby mu na poinformowaniu lub chociażby zwróceniu uwagi czytelnika w jakikolwiek sposób na ów zamysł? Jednakże w dziele nie pojawia się żaden swoisty klucz pozwalający odczytać tenże fragment jako wizję dotyczącą matki Jezusa. Odczytywanie alegoryczne *Biblii* nie posiada ścisłych reguł jego zastosowania, co daje dużą swobodę interpretacyjną. W związku z tym jeden tekst można odczytywać na wiele różnorodnych sposobów. Aczkolwiek, pojmowanie alegoryczne posiadało istotny charakter dla wczesnego chrześcijaństwa i nawet jeśli dziś nie jesteśmy w stanie zrozumieć jego zasadności i istoty, to zanim zostanie ono przez nas ostatecznie zanegowane (nawet w omawianym tu przykładzie z *Księgi Ezechiela*) należy poddać je wnikliwej analizie i głębokim studiom.

Kolejny argument na rzecz dozgonnego dziewictwa Maryi, upatrują katolicy w *Ewangelii św. Łukasza*. Znajdują się tam takie oto słowa:

„Na to Maryja rzekła do anioła: 'Jakże się to stanie, skoro nie znam pożycia z mężem?'” [28]

Katolicy wnioskujeją z powyższych słów Maryi, że złożyła ona w ten sposób dobrowolne śluby trwania w dozgonnym dziewictwie.

Jednakże czy na podstawie słów: — „nie znam pożycia z mężem”, rzeczywiście
Racjonalista.pl

wnioskować należy jakiegokolwiek postanowienie na przyszłość? Czy nie jest to *de facto* zbyt dalece idący wniosek? Według mnie, a także licznych przeciwników (zwłaszcza protestantów) te same tezy, powyższe słowa Maryi wyrażają jedynie obecny stan rzeczy, a nie jakiegokolwiek postanowienie na przyszłość. W związku z tym, argument ten wydaje się dużą nadinterpretacją, jeżeli chodzi o czas trwania Maryi w stanie powstrzymywania się od współżycia seksualnego.

Ponadto, według kontestatorów idei nieustannego dziewictwa, świętość życia rodzinnego, oraz miłość małżeńska są czymś donioślejszym, piękniejszym i wartościowszym niż dobrowolny celibat.

2. Idea pierworództwa jako kontrargument dotyczący nieustającego dziewictwa Maryi

Swoistym uzupełnieniem teorii głoszących możliwość posiadania przez Maryję dalszego potomstwa (poza Jezusem), jest idea pierworództwa. Zwolennicy tej koncepcji powołują się na dowodzenie na bazie skrypturystycznej. Wskazują oni na wybrane fragmenty biblijne, gdzie Jezus nazywany jest **pierworodnym** synem Maryi, a nie jak należałoby się spodziewać — jednorodzonem. W *Ewangelii św. Łukasza* napisano:

„Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna (...)”. [29]

Ponadto jak wiadomo, Jezus jest jedynym synem Bożym, i w stosunku do swego Ojca takie miano (jednorodzonego) mu przysługuje. W *Ewangelii św. Jana* czytamy co następuje:

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał (...)”. [30]

Idąc dalej tym tokiem rozumowania, należałoby się spodziewać, że jeśli Jezus jest nie tylko jedynym synem swego Ojca, ale także jedynym synem swej matki, to i w stosunku do niej przysługiwać powinno mu takie określenie (jednorodzonego syna). Dlaczego więc w *Biblii* nie nazwano tak nigdzie Jezusa? Autorzy Pisma św. znają przecież różnicę pomiędzy: jedynym synem a synem pierworodnym. Świadczy o tym chociażby takowy fragment wspomnianej już *Ewangelii św. Łukasza*:

„Gdy zbliżył się do bramy właśnie wynoszono umarłego — jedynego syna matki (...)”. [31]

Co więcej, w argumentacji swej protestanci posługują się także analizą porównawczą. Otóż, porównują oni narodziny Jezusa z narodzinami Jana, syna Elżbiety (kuzynki Maryi), który podobnie jak Chrystus poczęty został za sprawą ingerencji Ducha św. W *Ewangelii św. Łukasza* czytamy bowiem:

„Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch św. napełnił Elżbietę”. [32]

Jednakże w *Biblii* nie występuje nigdzie określenie Jana jako syna pierworodnego, jak ma to miejsce w przypadku syna Maryi (a wiadomo, że rodzice jego nie mieli wcześniej dzieci). Napisane jest jedynie, że:

„Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna”. [33]

W odpowiedzi na powyższe zarzuty, obrońcy tezy o dozgonnym dziewictwie Maryi konkludują następująco. Otóż, twierdzą oni, że także jedynaków określano mianem — pierworodnych. Według nich, świadczy o tym pewien starożytny nagrobek, znaleziony w V wieku przed Chrystusem. Widnieje na nim napis takiej treści:

„Los doprowadził mnie do końca życia wśród bólów rodzenia mego pierworodnego dziecka”.

Tak więc jest to bez wątpienia nagrobek kobiety, która zmarła przy porodzie, rodząc swe pierwsze i tym samym jedyne dziecko. Faktycznie więc, owe słowa, które przypisano nieboszczce, wykluczają możliwość posiadania przez nią potomstwa, poza owym jedynym dzieckiem.

Ponadto obrońcy tezy dozgonnego dziewictwa Maryi, argumentują, że określenie **pierworodny** było prawowitym określeniem w Prawie Mojżeszowym i odnosiło się ono do pierwszego, męskiego dziecka żydowskich rodziców, niezależnie, czy posiadali oni następne dzieci, czy nie. Powołują się oni na następujący fragment *Księgi Wyjścia*, odnoszący się do biblijnej postaci Rubena:

„Oto naczelnicy rodów: synowie Rubena, pierworodnego Izraela (...)”. [34]

Co za tym idzie, wnioskuje oni, że nazwanie Jezusa pierworodnym synem Maryi, nie

oznacza jeszcze posiadania przez nią drugiego, lub też i trzeciego dziecka. Jednakże jak nie trudno dociec, wspomniany powyżej Ruben posiadał liczne potomstwo, można by więc zarzucić zwolennikom tej tezy pewną niekonsekwencję lub chociażby słabą argumentację apologetyczną.

Podsumowując, idea ta stanowić może teorię polemiczną odnośnie teorii Hieronima (którą uznaje Kościół Katolicki). Aczkolwiek posiada ona wiele aporii, które wykazują jej (katolicy) przeciwnicy. Nie można zatem traktować jej jako ostatecznego, rozstrzygającego argumentu na rzecz, lub też przeciw, którejkolwiek z wymienionych teorii.

Żadne z przedstawionych powyżej kwestii (rodzeństwa i pierworództwa Jezusa) nie posiadają ostatecznej mocy dowodowej na rzecz posiadania bądź też nie, przez Maryję potomstwa. Ich wspólna wartość jednakże przejawia się w czym innym. Dzięki nim bowiem, nie możemy ostatecznie odrzucić hipotezy o posiadaniu rodzeństwa przez Jezusa, a to jest już faktem niezwykle znaczącym i motywującym do dalszych poszukiwań i badań w tym zakresie.

3. Apokryficzne źródła i nawiązania do kultu dziewictwa Maryi

Mianem apokryfów (gr. *apokryphos* – ukryty, tajemny, niepewnego pochodzenia), określano początkowo w hellenistycznych religiach misteryjnych i systemach filozoficznych księgi zawierające nauki tajemne, ezoteryczne. Ich treść dostępna była jedynie w kręgach wtajemniczonych, pieczołowicie strzeżona przed ogółem. W Kościele apokryfami zaczęto nazywać pisma, które nawiązywały swą treścią lub też stylistyką do *Biblii* i które ze względu na swe niejasne pochodzenie i czasami charakter falsyfikatu, nie zostały zaliczone do kanonu Pisma św. (czyli oficjalnie ogłoszonego przez Kościół spisu ksiąg biblijnych). Podstawowym kryterium, decydującym o włączeniu danego pisma do biblijnego kanonu, jest uznanie go za tekst "natchniony", co oznacza, że prawdziwym jego autorem jest, wedle wierzeń, Bóg, zaś człowiek spisujący jego słowo, pełni jedynie funkcję żywego i rozumnego „medium”. Istnieje szereg kryteriów apokryficzności. Do najważniejszych z nich należą:

- tajemnicze (niejasne) pochodzenie (twórcy apokryfów podszywali się pod postaci z *Biblii*, by nadać swym pismom powagi, rangi i wiarygodności),
- błędna nauka (niezgodność nauk apokryficznych z dominującą nauką chrześcijańską),
- synkretyczny charakter (ze względu na powstawanie apokryfów w różnych środowiskach, pełne są one naleciałości i wpływów różnych systemów religijnych i filozoficznych),
- nieprawdopodobna treść (apokryfy pełne są legendarnych, baśniowych opisów, emanują fantastyką sytuacji i przygód swych bohaterów, treść bywa pełna naiwności, cudaczności, wręcz śmieszności).

Wśród ksiąg apokryficznych istnieje szereg nawiązujących w różnym stopniu do kwestii dziewictwa Maryi. Mogą one stanowić domniemane źródła samego kultu dziewictwa maryjnego, jak również stanowić jego jawny wyraz, bądź też jego inspirację. Wśród licznych apokryfów Nowego Testamentu, istnieją takie, które dotyczą bezpośrednio życia Maryi, oraz narodzin Jezusa. Należą do nich między innymi: *Ewangelia Pseudo-Mateusza* (PsMt), *Ewangelia arabska Jana* (EwJ), *Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska* (EWDzOrm), *Księga Dzieciństwa* oraz *Ewangelia Gruzińska*. W dziełach tych, znajdujemy liczne nawiązania do chrześcijańskiego kultu dziewictwa. Warto zauważyć, że niejednokrotnie są to teksty, których fabuła inspirowana jest, bądź też bezpośrednio opiera na opowieści biblijnej, stanowiąc często jej rozwinięcie, czy uzupełnienie. Z tego też względu nie sposób pominąć apokryfów w omawianej problematyce.

3. 1. Ewangelia Pseudo-Mateusza

Utwór ten, rozpowszechniony był na Zachodzie wśród chrześcijan już w średniowieczu, pod nazwą: *Księga narodzin matki Bożej i dzieciństwa Zbawiciela*. Jego autorstwo przypisywano św. Hieronimowi. W dziele tym bowiem, znajdują się listy biskupów do tego myśliciela oraz jego odpowiedź. Podano w nich, że św. Hieronim jest autorem tłumaczenia łacińskiego tej Księgi, natomiast Mateusz Ewangelista wymieniony jest jako autor tłumaczenia hebrajskiego. Jeden z badaczy — Tischendorf, uznał owe listy, oraz odpowiedź św. Hieronima za nieautentyczne, nazywając ów apokryf *Ewangelią Pseudo-Mateusza*. Powstanie dzieła datuje

się na okresy pomiędzy V a X wiekiem. Pierwsze świadectwo dotyczące istnienia dzieła pochodzi właśnie z X wieku.

Utwór zawiera szeroko rozbudowany i połączony z apologią "czystości" (nie tylko kobiecej, ale także męskiej) — ewangeliczny motyw dziewictwa. W rozdziałach: VII-XII, obszernie i obrazowo przedstawiono tezę o dziewictwie Maryi *ante partum, in partu, post partum*.

Warto zwrócić uwagę na dwie sceny: pierwsza — stanowi opis maryjnego postanowienia trwania w stanie dziewiczej czystości oraz samą pochwałę tegoż stanu, druga z kolei — zwiastowania, poczęcia i narodzin Jezusa z Maryi — dziewicy.

Scena pierwsza przedstawia się następująco:

„Kapłan (...) złożył arcykapłanom wielkie dary, aby mógł zabrać Maryję na żonę dla swego syna. Ona zaś sprzeciwiła się im mówiąc: 'Nie jest możliwe, bym poznała męża albo mąż poznał mnie'. Arcykapłani zaś i wszyscy jej krewni tłumaczyli jej: 'Bóg w dzieciach jest czczony i wielbiony jest w potomkach, tak zawsze było w Izraelu'. Odpowiadając zaś Maryja rzekła: 'Przede wszystkim Bóg czczony jest w czystości, jak to zostało potwierdzone. Albowiem przed Ablem nie było nikogo sprawiedliwego wśród ludzi. On przez swoją ofiarę spodobał się Bogu i został okrutnie zabity przez tego, który nie był miły Panu. Otrzymał jednak dwie korony: jedną za swój dar ofiarny, drugą za swoją dziewiczość, ponieważ nigdy nie zhańbił ciała swego. Także Eliasza w ciele został uniesiony do nieba, gdyż zachował dziewiczość ciała. Przebywając w świątyni Bożej już w dzieciństwie zrozumiałam, że można być miłym Bogu zachowując dziewictwo. Dlatego postanowiłam w swoim sercu, że nigdy nie poznam męża'".

[35]

Cytat ten, ukazuje liczne elementy paralelne ze zwiastowaniem biblijnym ("Na to Maryja rzekła do anioła: 'Jakże się to stanie, skoro nie znam pożycia z mężem?'"¹ [Łuk 1: 34]), jak również stanowi niewątpliwie jego rozbudowanie i uzupełnienie (pochwała stanu dziewiczej czystości).

W drugim fragmencie z kolei, autor pisze:

„Kiedy zaś nazajutrz Maryja udała się do źródła i napełniła dzban wodą, ukazał się jej anioł Pański i rzekł: 'Błogosławiona jesteś Maryjo, gdyż przygotowałaś w łonie mieszkanie dla Pana. Oto przyjdzie światłość z nieba, aby zamieszkać w tobie, a przez ciebie rozbrzyśnie całemu światu'. (...) gdy to się wydarzyło, Józef pracował (...) w zamorskim mieście (...). przebywał tam przez dziewięć miesięcy, a wróciwszy do domu zastał Maryję brzemienną (...) dziewczęta towarzyszące Maryi rzekły do niego: (...) wiemy, że żaden mężczyzna nie zbliżył się do niej; wiemy też, że zachowała ona czystość i nienaruszoną dziewiczość (...) stała się ona brzemienną jedynie za sprawą anioła". **[36]**

Powyższy tekst również zawiera wiele nawiązań do Pisma św. Podkreśla istotny charakter zwiastowania, dziewiczego poczęcia (z Ducha św.), oraz faktu, jakoby Maryja i Józef nie utrzymywali pożycia seksualnego. Tak więc, mimo że fabuła posiada wiele elementów fantastycznych, baśniowych, to jednak warto zwrócić uwagę, iż główna nauka Kościoła dotycząca dziewictwa Maryi została zachowana.

3. 2. Ewangelia arabska Jana

Dzieło to stanowi najbardziej kompletny apokryf Nowego Testamentu. Zawiera ono opis stworzenia świata, upadku aniołów, stworzenia i upadku człowieka, a także całego życia Jezusa (w tym także jego narodzin). Przyjmuje się, że rękopis tego arabskiego apokryfu pochodzi z XIV wieku. Nieznany jest jego autor. Utwór podkreśla i suponuje dziewictwo Maryjne w scenie z Symeonem. Fragment ten, dotyczy postaci kapłana, który z powodu złego przetłumaczenia proroctwa Izajasza o narodzeniu Chrystusa, musiał żyć za karę na świecie niczym jeniec, (mimo, że ciało jego odmawiało mu powoli posłuszeństwa z powodu starości) do momentu aż nie ujrzy Jezusa. Suponowane jest tu z pewnością także samo dziewictwo Maryi (zwłaszcza *ante partum* i *in partu*). Autor pisze następująco:

„(...) Symeon kapłan opowiadał nam, jak w czasie, gdy z ojcami naszymi wykladał księgi królowi (...) i przekładał je z hebrajskiego na język grecki. Wtedy to, gdy źle przełożył zwrot w mowie Izajasza proroka 'Oto Dziewica pocznie Syna i porodzi, a imię Jego będzie Emmanuel' [Iz 7:14 — przyp. własny], przybył do niego anioł Boży i rzekł doń: 'Zaiste, nie przestanieś żyć na świecie jako jeniec, dopóki ta Dziewica nie pocznie i ty nie ujrzysz Go na własne oczy'".

[37]

Cytowany powyżej fragment, mówiący o dziewiczym poczęciu i zrodzeniu Jezusa z Maryi,

ukazuje znaczący charakter proroctwa Izajasza i jego treści — wszak Symeon został ukarany za błędny jego przekład. Tym samym, dzieło wskazuje, że dziewictwo Maryi (podobnie jak podaje Pismo św.) stanowi istotny aspekt Bożego Synostwa. Mimo że dzieło to daleko odbiega swą treścią i charakterem od kanonu biblijnego, to jednak warto ująć je w rozważaniach nad znaczeniem i wartością dziewictwa w chrześcijaństwie. Albowiem stawia ono dziewictwo w centrum fabuły jednej ze swych ksiąg i jeśli nawet nie stanowi jednego ze źródeł jego kultu, to z pewnością może stanowić jego wyraz.

3. 3. Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska

Czas powstania tego apokryfu jest niepewny. Analiza tekstu wydaje się wskazywać na XII wiek. Prawdopodobnie, ormiańska wersja dzieła jest tłumaczeniem z języka syryjskiego, a więc utwór ten mógł istnieć już dużo wcześniej. Ponadto brak jest danych dotyczących jego autorstwa.

Mimo zepsutego języka oraz licznych błędów w treści i formie (rozwlekłość, schematyczność, sprzeczność podawanych danych), utwór zasługuje na zwrócenie nań uwagi ze względu na opis, mający stanowić próbę dowodzenia dziewictwa maryjnego nie tylko *ante partum* i *in partu*, ale przede wszystkim *post partum*. Oto niewiasta o imieniu Salome, niedowierzając, że Maryja urodziwszy Jezusa pozostała dziewicą, postanawia sama się o tym przekonać (za niewiarę spotkała ją zresztą solidna kara). Co ciekawe, w scenie tej, pojawia się postać **pierwszej matki wszystkich ludzi — Ewy**.

Autor opisuje ową scenę następująco:

„(...) nasza pierwsza matka Ewa opuściła grootę [38]. Wtem zobaczyła niewiastę imieniem Salome, która szła z miasta Jerozolimy. (...) Ewa udała się naprzeciw niej i powiedziała: 'Zwiastuję ci radosną i dobrą nowinę: młoda dziewica, która z pewnością nie знаła męża, w tej grocie wydała na świat niemowlę'. Salome rzekła: '(...) dowiedziałam się (...), że ta dziewica porodziła chłopca i z radością przyszedłam, aby go zobaczyć'. (...) Ewa odrzekła: 'To prawda, a dziewictwo jej pozostało święte i nienaruszone'. Salome zapytała: 'Jak ty mogłaś poznać, że ona pozostała dziewicą?' (...) 'Na życie Pana, nie uwierzę twoim słowom, zanim nie zobaczę, że dziewica nie poznawszy mężczyzny i bez jego udziału porodziła dziecię'. (...) Salome weszła do groty i gdy wyciągnęła rękę pragnąc zbliżyć się do dziewicy, oto nagle płomień wytryskający stamtąd z wielkim żarem spalił jej rękę". [39]

Specyfika cytowanego powyżej tekstu przejawia się w jego silnej apologii dziewiczej czystości Maryi (zwłaszcza jak wspomniałam powyżej — dziewictwa *post partum*).

3. 4. Ewangelia Gruzińska

Rękopis gruziński tej ewangelii datuje się na XIX wiek, choć trudno określić kiedy i gdzie została ona napisana, oraz przełożona na język gruziński. Na podstawie treści można wnioskować, że dzieło to powstało w średniowieczu. Polskiego przekładu dzieła dokonał prawosławny uczonek, profesor Uniwersytetu Warszawskiego — Grzegorz Peradze, który to nazwał je — „nieznaną ewangelią apokryficzną pochodzącą z kół monofizyckich”.

Utwór zawiera opis zwiastowania Maryi, a także co ciekawe, historię w której Maryja, by udowodnić kapłanom swą dziewiczość *ante partum*, zostaje poddana badaniu (które ten stan potwierdza).

Autor następująco ujmuje ową scenę:

„Kapłani naradzali się przez dłuższy czas pomiędzy sobą, następnie zaś powiedzieli: 'To prawda, że Chrystus ma się narodzić z dziewicy, ale tutaj nie wydaje się to wiarygodne, ponieważ, jeśli ta dziewica była przeznaczoną na to, aby zrodzić Chrystusa, to powinna była począć go wtedy, gdy była tu przy bożnicy'. To zastrzeżenie przekonało wszystkich, toteż nie uwierzyli oni Maryi i rzekli do niej: 'Nie wierzymy w słowa, któreś wypowiedziała i damy ci się napić gorzkiej wody'. Maryja wypła tę wodę, lecz to jej nie zaszkodziło (była to woda wydobyta niegdyś przez Mojżesza, a nazwana wodą klątwy, gdyż jeśli ktoś, będąc winnym, napił się tej wody, to brzuch mu pękał; niewinny zaś nie doznawał żadnej szkody). Kapłani jednak jeszcze nie chcieli uwierzyć i kazali pewnej kobiecie zbadać Maryję mówiąc: 'Zbadaj ją, czy ona jest dziewicą, czy nie'. Po zbadaniu kobieta powiedziała kapłanom: 'Ta niewiasta jest dziewicą, ale w ciąży, w łonie jej porusza się dziecko"'. [40]

Istotny charakter omawianego apokryfu w odniesieniu do idei dziewictwa, przejawia się

(w powyżej przytoczonej scenie) w tym, że znaczny fragment tekstu poświęcony jest nie tyle samej idei dziewictwa, co jej dowodzeniu. Wszak Maryja zostaje dwukrotnie poddana swoistym próbom mającym potwierdzić, bądź też obalić jej dziewicze macierzyństwo. Tym samym, oczywiste wydaje się, że ewangelia ta zakłada swoistą afirmację "czystości" (dziewictwa) w odniesieniu do osoby Maryi.

Powyższe teksty apokryficzne stanowią niewątpliwą afirmację oraz mogą być podstawą nauki chrześcijańskiej, dotyczącej nieustającego dziewictwa Maryi. Nawet jeśli nie mogą być one uznane za wiarygodne źródła kultu dziewictwa (ze względu na swój pozakanoniczny charakter), to z pewnością stanowią jeden z cenniejszych filarów tejże nauki. Na rzecz owej tezy przemawiają co najmniej dwa ważne względy. Po pierwsze, apokryfy wskazują na to, że treść tejże nauki jest *de facto* niezwykle istotna, często bowiem jest ich motywem przewodnim bądź też centralnym zagadnieniem fabuły. Po drugie, ukazują, iż zagadnienie dziewictwa Maryi, (które pojawia się w Piśmie św. oraz w dogmacie maryjnym) posiada znamieny charakter dla wielu chrześcijańskich myślicieli, stanowiąc inspirację ich dzieł i rozważań. Warto też zwrócić uwagę, że o ile poszczególne opowieści apokryficzne różnią się pod wieloma względami co do formy i treści, to fundamentalne założenia dogmatyczne, dotyczące dziewictwa Maryi pozostają w każdym z nich zachowane. Tym samym, w dziełach pojawiają się: opis zwiastowania, w którym mowa o poczęciu z Ducha św. (bez udziału mężczyzny i naruszenia dziewictwa), opis dziewiczych narodzin, bądź też sceny, będące apologią lub afirmacją dziewiczego stanu Maryi.

Niniejszy rozdział ukazuje, że afirmacja bądź też negacja danej wartości czy idei (w rozpatrywanej pracy — dziewictwa) tworzy się w długotrwałym procesie, posiadając wiele źródeł, odniesień i kontekstów. Jest tym samym, zjawiskiem wieloaspektowym i złożonym. Każda z omawianych kwestii nie została do końca zamknięta, rozstrzygnięta, czy też podsumowana. Nadal prowadzić można liczne analizy i badania dotyczące tejże problematyki, zarówno jeżeli chodzi o teorie dotyczące kwestii rodzeństwa Jezusa oraz związanej z nią bezpośrednio idei pierworodztwa (i tym samym posiadania bądź nie potomstwa przez Maryję), czy też o znaczenie apokryfów w konstytuowaniu się idei dziewictwa w chrześcijaństwie. To co zwróciło moją uwagę jako badacza kwestii dziewictwa w chrześcijaństwie to fakt, że posiada ona bogate i znaczące zaplecze historyczne, bibliograficzne i teoretyczne, którego zupełnie się nie spodziewałam i nie zakładałam przystępując do pracy badawczej. Dlatego też, zanim postawi się tezę o istotności bądź też jej braku w odniesieniu do danej idei czy wartości, pamiętać trzeba, że najpierw poprzeć ją należy mozolną, pełną znoju pracą badawczą.

*

Niniejszy tekst jest częścią pracy magisterskiej w [zapisie DjVu](#): "Idea dziewictwa w chrześcijaństwie — znaczenie i wartość; przegląd wybranych stanowisk i zagadnień". [Zobacz całość...](#) (310 kB)

Zobacz także te strony:

[Dziewica i jej potomstwo](#)

[Narodzenie z dziewicy](#)

Przypisy:

[1] Mowa tu o Jezusie.

[2] *Ewangelia według św. Jana*, 2: 12; w: *Pismo Święte Starego i Nowego testamentu*, s. 1218, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.

[3] Także mowa o Jezusie.

[4] *Ewangelia według św. Mateusza*, 13: 55-56; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1139, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.

[5] Także mowa tu o Jezusie.

[6] *Ewangelia według św. Mateusza*, 12: 46-48; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1137, 1: 14; w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.

- [7] Także mowa tu o Jezusie
- [8] *Ewangelia według św. Łukasza*, 8: 19-20; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1191, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.
- [9] *Dzieje Apostolskie* 1: 14; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1243, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.
- [10] *Pierwszy List do Koryntian*, 9: 5; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1298, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.
- [11] *List do Galatów* 1: 19; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1317, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.
- [12] *Dzieje Apostolskie*, 12: 1-2; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1254, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.
- [13] Mowa tu o Jezusie.
- [14] *Ewangelia według św. Marka*, 6: 3; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1264, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.
- [15] *Ewangelia według św. Marka*, 15: 40; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1264, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.
- [16] Mowa tu o matce Jezusa.
- [18] *List do Rzymian*, 1: 1; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1276, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.
- [19] *Pierwszy List do Koryntian*, 1: 1; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1292, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.
- [20] *Drugi List do Koryntian*, 1: 1; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1307, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971
- [21] *Protoewangelia Jakuba*, 2, XI 1; w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, pod red. Ks. Marka Starowieyskiego, Tom I, *Ewangelie Apokryficzne*, s. 190-192, Lublin 1980, Towarzystwo Naukowe katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- [22] *Ewangelia według św. Jana*, 19: 26-27; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1238, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.
- [23] *Ewangelia według św. Jana*, 7:5; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1124, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.
- [24] *Ewangelia według św. Marka*, 3: 21; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1161, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.
- [25] *Ewangelia według św. Mateusza*, 1: 24-25; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1125, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.
- [26] *Księga Rodzaju*, 4: 1; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 25, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.
- [27] *Księga Ezechiela*, 44:2; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1025, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo

Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.

[28] *Ewangelia według św. Łukasza*, 1: 34; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1181, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.

[29] *Ewangelia według św. Łukasza*, 2: 6-7; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1182, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.

[30] *Ewangelia według św. Jana*, 3: 16; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1219, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.

[31] *Ewangelia według św. Łukasza*, 7: 12; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1182, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.

[32] *Ewangelia według św. Łukasza*, 1:41; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1181, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.

[33] *Ewangelia według św. Łukasza*, 1: 57; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1182, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.

[34] *Księga Wyjścia*, 6: 14; w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 73, w przekładzie z jęz. org., oprac. Zespół Biblistów Polskich, wyd. II, wydawnictwo Pallotinum, Poznań - Warszawa 1971.

[35] *Ewangelia Pseudo-Mateusza*, VII 1-2; w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, pod red. Ks. Marka Starowieyskiego, Tom I, *Ewangelie Apokryficzne*, s. 217, Lublin 1980, Towarzystwo Naukowe katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

[36] Tamże, IX 1, X 1, s. 219-220.

[37] *Ewangelia Arabska Jana*, VII, 9; w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, pod red. Ks. Marka Starowieyskiego, Tom I, *Ewangelie Apokryficzne*, s. 190-192, Lublin 1980, Towarzystwo Naukowe katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

[38] Mowa tu o grocie, w której narodził się Jezus.

[39] *Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska*, IX 3-5 ; w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, pod red. Ks. Marka Starowieyskiego, Tom I, *Ewangelie Apokryficzne*, s. 331-332, Lublin 1980, Towarzystwo Naukowe katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

[40] *Ewangelia Gruzińska*, VII; w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, pod red. Ks. Marka Starowieyskiego, Tom I, *Ewangelie Apokryficzne*, s. 155-156, Lublin 1980, Towarzystwo Naukowe katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Joanna Zegzuła

Doktorantka filozofii na Uniwersytecie Zielonogórskim. Zainteresowania: filozofia i krytyka religii, antropologia filozoficzna, etyka i filozofia kultury.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 26-11-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4481) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4481>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie

niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl